Nr. 43. Lwów dnia 26. października 1901. Rok XXXIV. Tom LXIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego 1. S. II. piętro.

TREŚĆ:

Sprawozdanie
z próby i wystawy maszyn i narzędzi rolniczych

odbytej w Tarnopolu dnia 27. lipca 1901. staraniem Tarnopolskiego oddziału Galic. Towarzystwa gospod.

Tegoroczna próba maszyn i narzędzi przeznaczona była przedewszystkiem na konkurs pługów, których istotnie liczny zastęp się pojawił. Oprócz nich wystawionych było także kilka żniwiarek, siewników, grabiarek, kilka garniturów bron żelaznych i t. p. Pogoda jednak nie dopisała i nie pozwoliła dokończyć konkursu. Ulewa, która rozpoczęła się między 3 cią a 4-tą popołudniu i trwała do późnego wieczora spędziła sędziów, wystawców i spektatorów z pola próby — że zaś nazajutrz była niedziela, resztę narzędzi można było poddać tylko oględzinom. W konkursie wzięły więc tylko udział pługi jedno i dwuskibowe, i 3 żniwiarki.

I. Pługi jednoskibowe.

Za podstawę do porównań przyjęto orkę skiby 6" głębokiej, 8" szerokiej, odbieranej z użyciem trzusła, lecz bez podrzynacza. Zużytą siłę pociągową mierzono siłomierzem Sackowskim. Między tymi pługami wyszczególniły się:

1) Pług z fabryki *Bächera w Raudnitz* (zastępcy *Rogowski Tarnopol*, żelazny, samochód do normalnej orki *Parnass Podwołoczyska*) **Nr. RBK 2.** Pługi tej fabryki różnią się od innych pługów formą grządziela, który przed osadą trzusła jest wygięty — co zapobiegać ma nagromadzeniem się pod nim mierzwiastego nawozu — i zdaje się przyczynia się także do równiejszego chodu pługa, który pod tym względem istotnie nie pozostawia nic do życzenia. Robota tego pługa była pod każdym względem bardzo dobra. Skiba należycie odwrócona nie zasypuje bruzdy, przytem chód nadzwyczaj lekki, gdyż opór wynosił zaledwie 175 kg. Cena pługa przytem bardzo niska (44 kor.).

2) Na wcale korzystną ocenę zasłużyły także pługi *fabryki Baranowskiego w Podhajcach* i pług **„Dominus"** *fabryki braci Eberhardt w Ulm.* Oba również całe żelazne, samochody. Pierwszy potrzebował 225 kg., drugi o 5 mniej bo 220 kg. siły pociągowej, przy takiej samej jak poprzednia skibie. Bruzda za oboma zostawała czysta, skiba dobrze odłożona. Do pługa „Dominus" dodaje fabryka Braci Eberhardt (którą zastępuje *Bank rolniczy we Lwowie*) jak do wszystkich swych pługów żelazną linijkę z odpowiedniemi znakami ułatwiającą dokładne zmontowanie pługa po uskutecznieniu przy nim jakichkolwiek naprawek.

3) Pług fabryki *Cegielskiego w Poznaniu* (największej polskiej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych zastępca *Dom rolniczo-komisowy we Lwowie)* **N. S. 8.** do orki od 7"—14" użyć się dający, o nieco węższej podeszwie od poprzednich, posiada odkładnicę z 2 części złożoną, aby umożliwić wymianę tej, która najbardziej zużyciu podlega. Opór w robocie przy skibie jak w poprzednich 260 kg. Samochód cały żelazny.

4) Fabryka Bächera wyrabia także pługi systemu Sacka z korpusem z lanej stali, mianowicie pług **D 7 MN** z grządzielem prostym w cenie 70 kor. (Na wstępie wymieniony jednak bezprzecznie w robocie go znacznie przewyższa).

5) Z mniejszych pługów do płytkiej orki nadających się próbowano pług *Bächera* **R B 1** (siłomierz wykazywał 200 kg.) i *Eberhardta* **„Servus" ESC 4** cały z kutej stali (siłomierz 200 kg.) ten ostatni nie jest samochodem.

II. Pługi dwuskibowe.

1) Doskonale pracował również pług *Bächera Nr. 7.* Przy skibie 55 cm. szerokiej a 6" głębokiej, siłomierz wykazywał zaledwie 250 kg., przy bardzo czystej i ładnej robocie konstrukcya bardzo dobra, na 2 kołach, trzecie dodaje się z tyłu do transportu. Zagłębianie jak zwykle u pługów wieloskibowych za pomocą dźwigni.

2) Wcale korzystnie przedstawił się następnie *pług Eberhardta* **„Inflexible"**, który przy skibie 48 cm. a 6" głębokiej, 350 kg. siły spotrzebowuje. Również o 2 kołach.

3) Pług *Cegielskiego* **„Record" R. P. 3.** stawia przy takiej samej jak poprzednia skibie (48 cm szer. 6" głęb.) również 350 kg. oporu w robocie. Umontowany jest także na 2 kołach, lecz prawe koło jest bardziej naprzód wysunięte, lewe bardziej w tyle osadzone. Ten pług tak samo jak następny

4) dwuskibowiec fabryki *Flöthera w Gassen* (zastępca: *Bank rolniczy we Lwowie)* który przy skibie 46 cm. szer. 6" głęb. około 380 kg. siły pociągowej zużywał, dają się przerabiać na pługi jednoskibowe — a wtedy zamiast prawego lemiesza daje się umocować specyalnie w tym celu skonstruowany pogłębiacz. Pogłębiacz przy „Rekordzie" Cegielskiego jest ruchomo osadzony i może być każdej chwili podniesiony. Przytwierdzanie trzeciego kółka transportowego jest przy „Rekordzie" nader wygodne, również przy pługu Flöthera.

5) Fabryka *Cervinka i Sp.* wystawiła (przez swego zastępcę *Flamma we Lwowie*) dwuskibowiec dający się do transportu obracać lemieszami do góry (*zweischaariger Kipppflug*) systemu Melichara. Ten jednakże wyłącznie do płytkiej orki zastosować się daje. Siłomierz przy skibie 46 cm. szerokiej a 5" głęb. wykazywał 250 kg.

III. Z pługów 3 skibowych poddano próbie tylko jeden, pług Faranowskiego w Podhajcach, który korzystnie przedstawił w robocie (siłomierz wykazywał przy skibie 66 cm. szer. a 6" głęb. około 425 kg.).

IV. Następne pługi i narzędzia nie konkurowały już w robocie. Poddano je tylko oględzinom.

Pług 3 skibowy Eberhardta „Perfect" na 2 kołach z przodu, dających się podnosić lub zniżać zapomocą wspólnej dźwigni. Trzecie małe kółko dodaje się do transportu, budowa jak u wymienionych 2 skibowców tej fabryki. Pług z kutej stali daje się używać do normalnej orki, zajmują 54 cm. szeroką skibę. (Cena 190 kor.)

Czteroskibowiec braci *Eberhardt* na 3 kołach (1 z przodu, 2 z tyłu) 73 cm. szerokość zajętej skiby, o bardzo ładnie wygiętych odkładnicach może być także przemontowany na Extyopator, przez odjęcie lemiesza i odkładnicy; a przytwierdzenie do tych samych korpusów łapek gruberowych, których jest dwa rodzaje.

Trzyskibowiec *Flôthera* na kołach przednich (3-cie służy tylko do transportu) służy do płytkiej orki. (Cena 146 kor.)

Czteroskibowiec *Flöthera* do płytkiej orki podobnej co 3 skibowce konstrukcyi, daje się także na extyrpator przerobić.

Pługi Cegielskiego i braci Eberhardt posiadają jeszcze tę zaletę w konstrukcyi, że buksy w kołach dają się zmieniać. (Bardzo praktyczne ulepszenie przy znanej niestaranności naszych ludzi, którzy smarować nie lubią, wskutek czego, jeśli buksa nie da się zmienić całe koło jest już nie do użycia).

Extyrpator Cegielskiego na trójkątnej ramie na 4 kołach na których ustawienie daje się regulować (głębiej i płyciej). Radełka o 2 szpicach można odrzucać po zużyciu jednego.

Kultywator Cegielskiego à la Massey-Harris o radłach sprężynowych, dających się zmieniać na radła nie elastyczne. Regulowanie głębokości podobnie jak u poprzedniego.

Bardzo korzystnie się przedstawia (i ma być istotnie bardzo dobrem narzędziem przyp. sprawozd.) Płużek do obrypywania roślin okopowych *Cegielskiego*, bez kółka (*Schwingpflug*) cały z kutego żelaza.

Trzyrzędowy znacznik Jordana (fabrykat Cegielskiego) o 3 lemieszykach z kutej blachy dający się użyć do znaczenia oraz płytkiego obsypywania roślin okopowych.

Plewnik do ziemniaków Sobierańskiego (wyròb Cegielskiego) z podrzynaczem i dwoma nożami. Bardzo pojedynczej konstrukcyi (dębowy) odznacza się stosunkowo bardzo niską ceną (28 kor.)

Dołownik do sadzenia ziemniaków 4 rzędowy, $2^1/_2$ m. szeroki. Przodek ze sterem, oraz zagłębiania za pomocą obciążania radełek podobnie jak u siewników. (Takie dołowniki dają się używać tylko wtedy, jeśli się kartofle tylko w jednym kierunku obrabiać zamierza. Aby módz kartofle wzdłuż i w poprzek obrabiać, jak na całem prawie Podolu jest w zwyczaju, musiałyby te dołowniki być nieco odmiennej konstrukcyi. Kółka z radełkami musiałyby być osadzone na wspólnej osi i razem z tą osią się obracać. Wtedy dołki tworzyłyby i w poprzek jedną linię, gdy tymczasem przy kontrukcyi obecnej każde kółko obraca się niezależnie od drugich skutkiem czego dołki w poprzek prostych linii nie tworzą przpp. sprawozd.).

Kopaczka do ziemniaków *Cegielskiego* opatrzona jest dyszlem. Ma to być ulepszenie ułatwiające regulowanie głębokości. Do kopaczki tej może być dodane koło Gułowskiego lub kosz.

Fabryka Cegielskiego wyrabia także brony żelazne systemu Lackego, które były wystawione w różnych wielkościach i kombinacyach.

Obrypnik do ziemniaków o drewnianym grzędzielu także balansujący (bez kółka) wystawiła także fabryka Flöthera przez swe zastępstwo

Grabiarka „Heureka" podobnej konstrukcyi co znana i ogólnie za dobrą uznana Hollingworth, ulepszona o tyle, że sprężynki przyciskające zęby są okryte, koła żelazne. (Egzemplarz wystawowy został zakupiony za 200 kor.).

Grabiarka Cegielskiego „Tryumf" nieco odmiennej konstrukcyi. Podobna jest do grabiarki „Tiger" z tego że zęby funkcyonują tylko własną elastycznością, (nie przyciskane sprężynkami jak u poprzedniej) — natomiast podnoszenie zębów parobek uskutecznia nie tylko za pomocą rękojeści ale przez nachylenie naprzód własnego ciała. Wskutek czego znacznie mniej siły do tego potrzebuje, a więc ta ko-

rzyść, że można mniej silnych a więc mniejszych i lżejszych chłopaków do takiej grabiarki używać, a zatem nietylko na cenie tego robotnika ale i na sile pociągowej oszczędzić — a i narzędzia im mniej obciążone tem mniej się niszczy. Sądzę jednak, że grabiarka „Tryumf" odpowiedniejsza jest do gromadzenia paszy suchej, (niż n. p. koniczyny). Koło przy tej grabiarce żelazne, pale zgartujące z pomiędzy zębów również żelazne, siedzenie bardzo wygodne, a cena niska bo 170 kor.

Bank rolniczy wystawił jeszcze wałek pierścieniowy fabryki Flöthera o 26 pierścieniach (nieruchomych na walc) w cenie 234 kor.

Siewnik *Agricola* fabryki *Mayfarth i Sp.* w Wiedniu, Frankfurcie i Berlinie. System wysiewu podobny do Sacka kl. IV., Hofhera i Schrantza Victorii Orill, i wiele innych z systemem kółek siewnych do zesuwania: (*Schubradsystem*). Denka pod kółkami siewnemi elastyczne dla grubszych nasion. Skrzynia drewniana, daje się przewracać do wypróżniania siewniku. Cały siewnik na wysokich drewnianych kołach, o drewnianym przodku robi korzystne wrażenie.

Wysokość radełek 24 cm. (dobra), odległość między przednim a tylnym rzędem radełek 12 cm. (trochą za mała dla ziem cięższych, gdzie czasem gruda się znajduje, lub dla roli nieco zaperzonej). Natomiast wałki spiralne najnowszej doskonałej konstrukcyi uniemożliwiają zanieczyszczenie z zewnątrz. Regulowanie ilości wysiewu za pomocą kółka ze śrubą i skali, które na kłódkę się zamyka. (Żadnej zmiany trybów). Cena 550 kor. przy 17 rzędach.

Sieczkarnia z taśmą bez końca tej samej firmy w cenie 230 kor.

Młynek rałowy do czyszczenia zboża tej samej firmy Nr. 5. 72 cm. szeroki, w cenie 200 kor.

Siewnik Friedländera „Tryumf" został w ostatnim roku ulepszony i prawdopodobnie do grubszych nasion dałby się użyć.

V. Próba żniwiarek.

1) Wiązałka *„Millenium"* fabryki węg kolei państwowych. Budowa. Charakterystyczne i stół z grubej blachy żelaznej. Szerokość cięcia 1·75 cm., szerokość płócien 1·50 cm. Chodzi i tnie na prawo. Wiąże guzy dobre nie dające się rozwiązać. Żęła i wiązała dobrze, siłomierz wykazywał 330 kg. przeciętnie.

4) Wiązałka *Jones* fabryki *Plano*, amerykańska. (Wystawca *Flamm Lwów*). Aparat wiążący ma charakterystyczną dźwignię jako jedną z głównych części, oraz kółko rozpędowe skutkiem czego nie staje równocześnie z maszyną. Tnie na lewo. Szerokość cięcia 1·45 cm. szerokość płócien 1·45 cm. Węzły dobre. W robocie funkcyonowała nieco lepiej niż w roku zeszłym, (choć nie tak dobrze jak poprzednia). Siłomierz wykazywał 225—250 kg. przeciętnie 238 kg. — natomiast w stosunku do poprzedniej wykazywać by powinien 273 kg. — zatem żniwiarka Plano jest w robocie lżejszą od poprzedniej o 35 kg.

Żniwiarka nie wiążąca *Friedländera* jest kopią żniwiarki niewiążącej Plano. Szerokość cięcia 143 cm., odległość głowy od koła 51 cm. (dobra). Próbę jej deszcz przerwał, nie można było przeto sądu o niej wydać.

Bajkowce stare, w październiku 1901.

Leon Podlewski.

W sprawie zakładania stawów.

Wyczytawszy w Nr 38. „Rolnika" artykuł zakładania stawów, pozwalam sobie na dodanie kilku uwag odnoszących się specyalnie do urządzenia stawów karpiowych.

Przy zakładaniu tego rodzaju stawów należy głó wnie zwrócić uwagę na położenie terenu i jego nachylenie. Stosunki te najlepiej dadzą się zbadać za pomocą niwelacyjnego instrumentu Zamykanie wody wysokiemi groblami jest bezcelowe, ponieważ staw głęboki, nieda nigdy dobrego i stałego przyrostu w rybach; bo głęboka woda o czystem zwierciadle jest dla ryb tem, czem dla roślin gospodarskich nie nawożona rola Znaną zresztą jest rzeczą, że nowo założony staw głęboki daje tylko w pierwszym roku największy przyrost, który to przyrost zmniejsza się stopniowo lecz stale w następnych latach. Przyczyną tego jest ta okoliczność, że dno nowego stawu ma zadarnienie roślinne w którym pierwszego roku wytwarza się fauna wodna dostarczająca obfitego pokarmu dla ryb. Zadarnienie to pod wpływem wysokiego stanu wody w ciągu lat paru zanika zupełnie a w miarę tego zmniejsza się też i fauna wodna straciwszy warunki rozwoju, dalszem zaś następstwem jest stały ubytek w przyroście ryb. W stawach nareszcie głębokich zbiegiem lat wyczerpuje się pokarm dla ryb do tego stopnia, że chcąc mieć jaki taki przyrost, trzeba co roku obsadę zmiejszać do minimum, wskutek czego przestrzeń zalana wodą nie wyzyskuje się ekonomicznie.

Staw odrostawy dla karpi racyonalnie urządzony powinien być równomiernie głęboki, a głębokość jego nie powinna nigdy przekraczać miary 60 cm. Środkiem stawu powinien być rów wykopany na 1 metr głęboki o dowolnej szerokości. Od tego rowu w kierunku ukośnym i do spadu należy wykopać mniejsze rowki przez całą szerokość stawu na 80 cm. głębokie i 1 metr szerokie w pięciumetrowych odstępach. Staw przy takiej głębokości zarośnie cały trawami i roślinami wodnemi z wyjątkiem miejsc głębszych na rowach i wówczas zawierać będzie najintenzywniejszy pokarm dla ryb karpiowatych składający się z fauny wodnej, która jak wiadomo iż tylko przy wyższej temperaturze ciepłoty i wśród nagromadzonej roślinności w wodzie najbardziej się rozwija.

Do takiego stawu puszczony z wiosną narybek jednoroczny osiąga w ciągu lata indywidualną wagę 1 do 1·25 klgr. i staje się ryba, handlową na jesień.

Kto obserwował sadzawkę wycierową a ta zwykle urządzoną jest mniej więcej w sposób wyżej opisany, ten zauważyć musiał, że łodygi roślin i traw rosnących w takiej sadzawce, pokryte są całe grzybkami koloru ciemnego, około tych łodyg uwija się wylęgły narybek objadając owe grzybki Są to właśnie te wodne żyjątka służące za pokarm rybom czyli tak zwana fauna wodna.

Jeżeli więc nadarzy się teren tak pochyły, iż nie można go zalać na większej przestrzeni do tej głębokości jaką mieć chcemy wówczas ograniczyć się trzeba na mniejszych stawkach o więcej groblach, co pod względem kosztów budowy na jedno wyjdzie, bo zamiast budować szeroką i wysoką groblę jedną, tym samym kosztem zbudujemy trzy mniejsze. Nareszcie niski stan wody w stawach daje większą gwarancyę bezpieczeństwa wrazie gwałtownych opadów w lecie, lub nagłych roztopów śnieżnych przed wiosną. Przeciwnie zaś staw głęboki o wysokiej grobli przerywa się łatwo i powoduje nieraz bardzo znaczną szkodę.

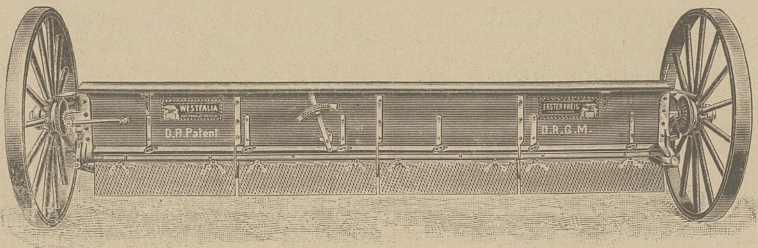
Stawy więc karpiowe racyonalnie urządzone nie powinne w lecie przedstawiać zwierciadła czystej wody ale raczej łąkę zieloną porosłą wysokiemi trawami i roślinami wodnemi, bo tylko takie stawy dają najobfitszy przyrost w rybach i zapewnić mogą właścicielowi pewny stały dochód.

Dyonizy Nowakowski.

Nowy roztrząsacz do nawozów sztucznych „SELECTA“

Najnowszym systemem roztrząsaczy do nawozów polega na zastosowaniu t. zw. łańcuchów wysiewających, które nawóz ze skrzyni wygarniają za pomocą stosownego urządzenia. Jest to patent Kuxmanna w Bielefeld opisany już w Rolniku 1900 r. Nr. 36 szczegółowo i z rycinami, pod nazwą „Westfalia“. Roztrząsacz ten ostatni przy próbach urządzonych przez Niemieckie Tow. rolnicze w Berlinie 1900 r. został uznany za równorzędny doskonałemu i znanemu już systemowi Schloera. Jest przytem od Schloera lżejszy, natomiast nieco więcej skomplikowany w budowie. W najnowszych czasach ta sama fabryka wyrabia tańsze i prostrzej konstrukcyi roztrząsaczy tego samego systemu i pod nazwą „Selecta“ puszcza w handel (Ryc. 1).

Roztrząsacz ten daje się wstawiać bez zmiany kół trybowych i wysiewa na hektar od 200 do 1000 *kg*. (Nie jest więc tak podatny do regulowania jak „Westfalia“ która wysiewa zależnie od ustawienia 40 do 2.000 *kg*. na hektar). Wyrabiają ten nowy roztrząsacz w szerokości 2, 2½, i 3 metrów. „Selecta“ o 2 metry szerokim wysiewie, (odległość kół 2·55 m.) o pojemności skrzyni 130 litrów, a o wysokości kół 1·30 m. i wadze 270 *kg*. kosztuje w Wiedniu *(Rud. Sack. II. Nordbahnstr. 36)* 340 koron, nadaje się więc do pewnych celów i w mniejszych gospodarstwach.



KRONIKA.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków tłumackiego oddziału c. k. galic. tow. gosp. we Lwowie odbędzie się dnia 30. października 1901, tj. w środę, o godzinie 11. przed południem w sali Rady powiatowej w Tłumaczu z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z czynności oddziału.
2) Sprawozdanie kasowe.
3) Sprawa dostaw dla armii.
4) Sprawy hodowlane.
5) Kursa rolnicze.
6) Wnioski członków.

W Imieniu oddziału:

Stanisław Kobylański, sekretarz. *Stanisław Bohdanowicz*, przewodniczący.

Lat dwadzieścia istnienia obchodził Bank rolniczy we Lwowie dnia 12. października b. r. W tym samym bowiem dniu 1881 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Rady nadzorczej nowo założonego Banku, pod przewodnictwem śp. J. E. Hr. Russockiego. Na dniu tym obrano pierwszym dyrektorem innicyatora i założyciela p. Bolesława Augustynowicza.

To też na posiedzeniu odbytem w 20-tą rocznicę założenia Banku Rada nadzorcza uczciła zasługi p. Augustynowicza, które tenże jako założyciel, dyrektor, członek Rady nadzorczej i długoletni prezes położył około instytucyi.

Obecny prezes Hr. Emil Potocki po zagajeniu posiedzenia zaznaczył, iż Bank rolniczy rozwinął się mimo trudności, na jakie na każdym kroku spotykał i jest nadzieja, iż w obranym kierunku krocząc i nadal będzie pracował na pożytek kraju i rolnictwa krajowego. Następnie członek Rady nadzorczej poseł Seweryn Henzel w pięknem przemówieniu podniósł zasługi p. Bolesława Augustynowicza i w uznaniu tychże wręczył mu imieniem Rady nadzorczej album artystycznie wykonany w tutejszym zakładzie introligatorskim p. Wierzbickiego z fotografiami byłych i obecnych członków Rady nadzorczej.

Po serdecznem podziękowaniu ze strony p. Augustynowicza za owacyę i zapewnieniu, że i nadal mimo wieku o ile sił mu starczy żywo zajmie się sprawami instytucyi, którą zawsze za potrzebną w kraju rolniczym uważał, zakończono skromną ale piękną uroczystość. Imieniem urzędników jeszcze złożył jubilatowi prokurent Banku p. Mielański gorące podziękowanie za tyloletnią troskliwą opiekę i życzliwą sympatyę jaką bezustannie otaczał tak instytucyę jak i urzędników.

Magazyn prowiantowy wojskowy we Lwowie (Janowska 3) zakupi od producentów, rolników albo spółek rolniczych w listopadzie b. r. następujące ilości zboża:

Dla magazynu we Lwowie 2500 *q* żyta i 3000 *q* owsa, dla Brzeżan 125 *q* żyta i 500 *q* owsa; dla Kamionki Strumiłowej 100 *q* żyta i 500 *q* owsa; dla Mostów Wielkich 200 *q* żyta i 600 *q* owsa; dla Żółkwi 200 *q* żyta i 1000 *q* owsa. Dostawa do magazynu lub najbliższego dworca ma być wykonaną w ciągu 6 dni po kupnie.

Szczegóły bliższe co do jakości wymaganej, udzielają zarządy magazynów w godzinach urzędowych.

Zbyt na jabłka. C. k. Generalny Konsulat austro-węgierski w Hamburgu zwrócił się do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie z zawiadomieniem że *istnieje obecnie w Hamburgu silny popyt za jabłkami galicyjskiemi, których znaczne ilości mogą być wysłane.*

W tym kierunku należy się porozumieć z następującemi firmami w Hamburgu;

M. & W. Heller. alte Gröningerstrasse 23.
Ph Astheimer & Sohn Fruchthof in Hamburg.

Z izby handlowej i przemysłowej

Wiceprezydent *Schajer.* Sekretarz *Stesłowicz.*

Z handlu jajami. Z referatu c. k. konsula w Sheffield wyjmujemy następne interesujące szczegóły odnoszące się do handlu jajami. Cena obecna za jaja średniej jakości wacha się w Sheffield między 4·6—6 szylingów (5·60—7·20 koron) za 100 sztuk. Za szczególnie ładne jaja płacą nawet i po 6·6 szylingów (8 koron) przy znacznej sprzedaży. Ceny stosują się do wielkości i jakości t. j. świeżości jaj a jako miarę wielkości przyjmuje się ciężar t. zw. „długiej setki“ tj. 120 jaj, który wacha się pomiędzy 10—11 a 16 ibs na 100 sztuk.

Podług oficyalnych doniesień w gazecie handlowej „The Grocer“ średnia cena tegoroczna wynosiła 5 do 6·6 szylingów za 100 sztuk za średnią jakość. Pakowanie odbywa się w długie drewniane paczki które zawierają 12 setek i składa się z 2 połów, tak że całą paczkę można piłą przerznąć na dwie połowy po 600 jaj każda. Do wiadomości i ewentualnego użytku czytelników podajemy tu wykaz kilku najznaczniejszych firm

importowych angielskich dla jaj według wiadomości z austr. muzeum handlowego w Wiedniu:

W Sheffield: A. H. Holland, 9. Chapel. Walk.
J. Wragg & Co. Bath St.
J. Truswell, Allen Street.
J. Walker, West. Bar.
W. Gunstone & Son Ltd. 40 Broad Street.

w Leeds: Ellin Sons Central Market.
Geo Jackson, 143 Briggate.
J. Wadsworth & Co. 28 Crown Street.

w Brandford: Dan. Mitchell, 108 Sterling Street.
M. Sugden, 198 Manchester Road.
E. Driver, 1 Westgate.

w Huddershfield: Landgreen & Co. Wood Street.

Sprostowanie omyłek. W numerze 42 z 19. b. m. w artykule p. J. Neumanna „Znaczenie odpowiedniego siewu„ zaszły następujące omyłki druku: Str. 410 wiersz 17 od dołu zamiast „najdrobniejsze“ powinno być najdorodniejsze wiersz 15 od dołu: zamiast „drobne“ ma być dorodne.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Zabezpieczenie linek i powrozów od nasiąkania wodą i wogóle od wpływów wilgoci. Przed stosowaniem zazwyczaj napajania linek i powrozów smołą, napuszczają je pierwej wodnym roztworem mydła, w stosunku $2^1/_2$ funta mydła na 12 litrów wody, a następnie suszą, zanim przystąpią do smolenia. Lepszy jeszcze rezultat daje namoczenie linek i powrozów w roztworze wodnym koperwasu (siarczanu) miedzianego (1 część na wagę koperwasu w 60 częściach wody), a dopiero po wysuszeniu napaja się je roztworem mydlanym, w stosunku mydła do wody, jak podano poprzednio. Tak przy stosowaniu sposobu pierwszego, jakoteż i drugiego, linki i postronki daleko lepiej chroni się od przenikania wodą, aniżeli przy zwykłem napajaniu ich smołą, czyli tak zwanem impregnowaniu.

Próchnienie drzewa. Aby się przekonać jak długo który rodzaj drzewa wytrzymuje w ziemi, zakopywano równej wielkości kwadratowe kawały rozmaitego drzewa w ziemi na cal głęboko. Rezultat był następujący; brzezina i osina spróchniały w 3 lata, wierzba i kasztan w 4, klon i czerwony buk w 5, wiąz, jesion, grab i topola w 7 lat. Dąb, szkocka sosna, zakopana w ziemię na $^1/_2$ cala, spróchniała po 7 latach; zato modrzew, jałowce i amerykańskie cedry utrzymałe się w tymże okresie czasu jak najzdrowiej. Trwałość niektórych gatunków obrobionego drzewa, wmurowanego w pomyślnych warunkach, a więc zabezpieczonego przed wilgocią, rozciąga się na nieograniczony szereg lat. Sosnowe belki przetrwają w suchem miejscu jak się pokazało, 300 lat nawet. Wiązanie dachu pałacu Westminsterskiego w Londynie, starsze jest nad 450 lat, w Rzymie ma blizko 1000 lat, a drzewo w nim jest dziś jeszcze jaknajzdrowsze.

Ciężar zebranej słomy obrachować można prostym sposobem, podług metody jaką podaje organ zach. pruskiej izby rolniczej *Ill. Landw. Ztg.* Już stary Thaer i jego rówieśnicy stwierdzili, że przy dobrej a regularnej uprawie stosunek ziarna do słomy u zbóż, jest bardzo jednostajny. Z tych obliczeń waha się stosunek wagi ziarna do słomy u żyta między 38 a 42 do 100; u przenicy między 48 a 52 do 100, u jęczmienia od 62 do 64, a u owsa od 60 do 82 do 100. Gdy zatem gospodarzowi znaną jest liczba przywiezionych fur, gdy się przekonał przez omłot próbny o wydajności ziarna z fury, to łatwo mu już obliczyć ciężar słomy. O wiele jeszcze dokładniej może to obliczyć, ten u kogo np. rachuje się snopy przy składaniu w stodołę.

Wydajność mleka u krów. Do kwestyi od jakich okoliczności zależy mleczność krów, dodaje parę interesujących szczegółów sprawozdanie towarzystwa rolniczego *„Fyns Stifts patriotiske Selskab“* w Danii o konkursie mlecznym przeprowadzonym z całemi oborami na wyspie Fyn. Stwierdzono tam mianowicie niezmiernie doniosły wpływ dziedziczności. Krowy pochodzące od buhaja z mlecznej familii wyróżniają się stale większą mlecznością. Pod tym względem wybór buhajów powinien być jak najściślejszym.

Konkurs ten odbywał się między 26 oborami z 1116 krowami a więc na bardzo szeroką skalę, co jego wyniki tym bardziej interesującymi czyni, choć nie są one jakieś niespodziewane ani bardzo nowe. Przypuszczenie dość zresztą utarte że wysoka mleczność stoi w odwrotnym stosunku do jakości mleka tj. do zawartości tłuszczu, zostało w tych badaniach stanowczo odparte chociaż u jednej i tej samej sztuki przybywanie mleka połączone jest ze zmniejszaniem się zawartości tłuszczu. Okazało się dalej przy tym konkursie, że zależność rocznej wydajności mleka u krowy od pory jej ocielenia się istnieje bezsprzecznie tak jak to już Schuppli i Burstert cyfrowo stwierdzili. I tak przy porównaniu 1472 krów okazało się w Danii że najwyższą wydajność mleka rocznie otrzymuje się od krów które późną jesienią się cielą. W więcej jak 200 wypadkach stwierdzono szkodliwy wpływ poronienia lub niezapłodnienia. Daty co do mleczności młodych i starszych krów zebrane z 710 sztuk dały taki rezultat że jałówki po 1 cielęciu dają około $^3/_5$ krowy po 2 cielętach $^4/_5$ mleczności pełnej, osiągniętej w roku 3-cim lub 4-tym.

Wagon do przewozu żywych ryb. W Ameryce zbudowano wzorowej konstrukcyi wagon, który się wyróżnia pomysłowością w każdym kierunku i praktycznością. W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na to, aby w wagonie utrzymać jednakową temperaturę i odnawiać wodę i aby dla towarzyszących dozorców wagonu obmyśleć odpowiednie w nim pomieszczenie. Wnętrze wagonu jest opatrzone pewną ilością naczyń żelaznych galwanizowanych, w których mieści się 1000 do 1500 ryb. Na jednym końcu wagonu są sypialnie dolne i górne dla dwóch dozorców. Jeden przedział służy do składania w nim lodu, chłodzącego bezustannie wodę, drugi zaś przedział zawiera w sobie rury, przeprowadzające wodę. To urządzenie umorzebnia doprowadzenie wody do wszystkich naczyń, skoro się przyśrubuje węża do hydranta, znajdującego się na którejkolwiek stacyi. Znaczne koszta budowy takiego wagonu niezawodnie się opłacą wobec pożytku, jaki przyniesie dla handlu i produkcyi ryb.

Pomór trzody chlewnej w Niemczech, podobnie jak tak bardzo panująca w Niemczech zaraza pyska i racic, ma być jak głoszą niemieccy weterynarze i rolnicy niemieckiego pochodzenia, tylko przywleczony zkąd innąd — ze wschodu, co też daje powód do ciągłych obostrzeń przy przywozie bydła i trzody z zagranicy zwłaszcza z Galicyi. Tymczasem kiedy u nas zarazy te dzięki skutecznemu tępieniu ustępują i stają się sporadycznemi wypadkami, to w Niemczech zaraza trzody chlewnej według urzędowych wykazów jest nader rozpowszechnioną i coraz bardziej się rozszerza. I tak według *„Reichsanzeigera„* w samych Prusach do końca kwietnia 1901 stwierdzono zarazę w 150 powiatach w 536 gminach i 748 zagrodach.

W szczególności okręgi rządowe: Frankfurt n. O. Wrocław, Lignica i Poznań były silnie nawiedzone, tak że w pierwszym kwartale b. r. dwa razy więcej było zarażonych miejscowości jak z końcem r. 1900. Wobec tego zamykanie granic pruskich dla zapobieżenia „Zawleczenia“ zarazy z naszego kraju są tylko poprostu obłudną szykaną.

Zużytkowanie miejskich odpadków do chowu świń w Szwecyi. Dowóz słoniny do Szwecyi przewyższa wywóz o parę milionów koron, a to wskutek braku taniej karmy dla świń. W celu podniesienia produkcyi trzody chlewnej opasowej i ograniczenia tak znacznego dowozu, wniesiono w Sejmie o zniesienie cła od kukurudzy. Wniosek ten jednak upadł. Nową drogę jednak do wymienionego celu wskazało fabryczne miasto Eskilstuna w którem postanowiono założyć gminną wielką chlewnię w którejby tuczono świnie odpadkami kuchennymi przegotowanymi poprzednio. Za tym przykładem pójdzie i więcej miast szwedzkich gdyż zużytkowanie odpadków w ten sposób wydaje się rzeczą nader korzystną,

Koszta produkcyi pszenicy żyta i ziemniaków. Prof. Howard znakomity znawca rachunkowości rolniczej, zestawił ze 140 gospodarstw, położonych rozmaicie co do gleby, klimatu i wielkości, koszta produkcyi poszczególnych płodów, na podstawie ścisłej książkowości z 3 względnie z 5 lat z rzędu. Z zestawień tych wynika naprzód nadzwyczajna rozmaitość kosztów produkcyi tych samych płodów w różnych gospodarstwach

a nadto dowodzi że w wielu wypadkach — koszta produkcyi przy dzisiejszych niskich cenach nie są pokryte.

Odnosi się to oczywiście do stosunków w Niemczech ale nie zawadzi parę cyfr tutaj przytoczyć. I tak: Koszta prodjukcyi 100 *kg* pszenicy wynosiły w 7 gospodarstwach niżej 10 marek, w 34ech pomiędzy 10 a 12 mk w 45ciu między 12 a 14 mk, w 32óch 14 do 16 mk a w 22 gospodarstwach wyżej 16 do 24 mk! Koszta produkcyi 100 *kg* żyta wynosiły w 12 gosp. niżej 10 mk w 22óch 10 do 12 mk, w 34ech 12 do 14 mk w 38miu 14 do 16 mk w 29ciu gosp. 16 do 22 mk. Produkcya 100 *kg* ziemniaków kosztowała tylko w 2 gospodarstwach niżej 2 mk, w 27 wynosiła 2 do 3 mk w 55 3 do 4 mk; w 32óch 4 do 5 mk, a 14 nawet 5 do 6 mk. (*Hl. Landw. Ztg*)

Wpływ ściółki na dobroć mleka i masło. Fakt, że rodzaj zadawanej krowom paszy wływa na jakość masła, jest powszechnie znany, natomiast często zbyt mało zwraca się uwagi na to, że ściółka może również wpłynąć w sposób wybitny na smak i trwałość mleka, często się zdarza, że zły materyał na podściół użyty, wywiera bardzo ujemny wpływ na jakość nabiału. Tak np. w pewnej oborze w Voigtlandzie mleko i masło nabrało smaku mydlanego, a przyczyną tego było słanie zepsutej słomy pochodzącej ze starej sterty. Gdzieindziej znowu pojawiły się wady w mleku i maśle, gdy na podściół zaczęto używać wrzosów. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że z zapleśniałej słomy lub liści użytych na ściółkę, mogą się dostawać do wymion i do mleka w znacznej ilości drobnoustroje, które się w mleku bardzo szybko rozmnażają i dają powód do pojawienia się niepożądanych wad. Szczególnie niekorzystne bywa zakażenie mleka wskutek zepsutej ściółki tam, gdzie wyrabiają sery. Chcąc złych następstw uniknąć, należy zatem zwracać baczniejszą uwagę nietylko na jakość zadawanej paszy, lecz również i na jakość materyałów podściołowych.

(„*Tygodnik Rolniczy*“).

Fromage de Brie. Jest to najdelikatniejszy rodzaj sera, a sposób do jego wyrobu podaje pani Parent w Passyen Valois. Świeżo wydojone mleko miesza się starannie z duńską podpuszczką (serzyskiem) w stosunku $^{1}/_{10}$ na litr mleka. W ten sposób zaprawione mleko pozostawia się przez 3 godziny, dopóki się nie zsiądzie. Następnie układa się tę zsiadłą masę w naczynie blaszane, mające znaczny obwód bez dna, ale tylko 10 cm. wysokości. Forma ta leży na podkładce z plecionego sitowia i na desce z rowkami, aby serwatka odciekała. Po 10—12 godzinach, gdy serwatka odcieknie, przewraca się ser i kładzie na inną plecionkę z sitowia, aby ciecz usunąć. Po dziesięciu godzinach ser się wysusza i posypuje solą miałko zmieloną, ususzoną na ogniu i potem wystudzoną po jednej stronie i naokół po wyjęciu go z formy, po dalszych 10 godzinach przewraca się ser dolną częścią do góry i znów się soli. W czasie tej czynności najstosowniejszą jest przytem temperatura 18 stopni Cels. Po dalszych 10 godzinach, umieścić należy tak osolony ser w izbie lub w piwnicy mającej wilgotną temperaturę, a 13—14 stopni Cels. Codziennie kawałki sera należy przewracać i na to uważać, aby podstawki ze sitowia zawsze były suche. Po 8 dniach tworzy się na serze delikatna biała pleśń a po miesiącu ser jest zdatnym do użycia.

Ziemianin.

Szczepienie świń limfą Lorentz'a na Morawie. Według wykazu morawskiego namiestnictwa, który obecnie wydano, zaszczepiono w ubiegłym roku na Morawie 11 941 świń, limfą Lorentz'a, celem ochrony przeciw róży trzody chlewnej. Osiągnięto wcale zadawalniające wyniki. Z ogólnej liczby szczepionych świń, zapadło na różę 39 sztuk=0·32%, z tych zaś padło (lub wykonano rzeź z konieczności) 9 sztuk=0·07%. Do końca roku 1900 zapadło jeszcze 64 świń szczepionych na różę, z tych 39 wyzdrowiało, 25 padło lub dorżnięto. Między temi sztukami, które zachorowały po szczepieniu, była znaczna liczba takich, u których stanowczo skonstatowano zarażenie się jeszcze przed szczepieniem. Gdy przypuścimy, że nawet wiele świń zachorowało pomimo szczepienia, to przecież liczba ich jest stosunkowo bardzo mała.

Zwłaszcza stosunek liczebny sztuk, które wyzdrowiały do tych, które zachorowały, jest bardzo pomyślny. Z chorych bowiem na różę 64 sztuk — 39 t. j. 61% wyzdrowiało, podczas gdy w chlewach gdzie szczepień nie przeprowadzono wcale lub tylko częściowo zachorowało nieszczepionych 744 świń, z tych zaś wyzdrowiało tylko 148—19%, 380 dorznięto, a 216 padło,

Sprawozdanie podnosi przytem okoliczność, że świnie szczepione posiadały rzeczywiście znaczną odporność przeciw róży.

(*Przegląd Weterynaoski*).

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 58. Sortowniki są do nabycia między innemi u nast. firm: 1) Actiengesellschaft H, F. Eckert Berlin- Friedrichsberg 150 marek. 2) Karl Thoman im Giebichenstein bei Halle a S. 110 marek.

Firmy te niemieckie na odnośne zapytanie podadzą same swoich zastępców w Austryi

Józ. Jan Neum.

JWP. hr. Kom. Dobremi dziełkami są *Trzoda chlewna* Gustawa Heuzé z francuskiego 3-go wydania tłumaczyii studenci Instytutu w Puławach Warszawa 1887. stron 144 i 49 rycin (Gebethner & Wolf).

Baranowski Łodzia S. *O chowie trzody chlewnej* praca konkursowa nagrodzona rządową nagrodą i wydana przez Krak. Tow. rolnicze Kraków 1883.

† Max Maercker.

W dniu 19. października umarł na chorobę sercową Max Maercker jeden z najznakomitszych uczonych rolników niemieckich. Ktokolwiek się choć trochę z nauką i teoryą rolnictwa zetknął, każdy nawet wykształcony gospodarz praktyczny zna to imię, a wielu i u nas jest uczniów studyum rolniczego w Halli, którzy z ust znakomitego profesora czerpali wiedzę rolniczą. Uczony chemik początkowo — przerzucił się na pole chemii rolniczej, badając z całym zapałem i niezmordowaną pracowitością tajniki tej nauki, rozwiązując trudne problemy żywienia się roślin, działania nawozów i mikroorganizmów w roli: był też obok Juliusza Kühna może najpopularniejszym w kołach rolników uczonym, i obok tamtego najdzielniej do obecnego rozkwitu nauki rolnictwa w Niemczech się przyczynił.

Urodzony w r. 1842 po studyach szkolnych poświęcił się z razu chemii ścisłej, potem był asystentem stacyi doświadczalnych w Brunświku i w Getyndze a gdy zawakowało miejsce kierownika stacyi w Halli powołano tam Maerckera. — W Halli się habilitował na uniwersytecie a w krótce 1872 został profesorem tamtejszego studyum rolniczego. Na tem stanowisku pozostał do śmierci rozwijając nadzwyczajnie płodną w prace naukowe i doświadczenia praktyczne działalność. Nie wystarczało mu szczupłe pole doświadczalne instytutu, to też doprowadził do utworzenia całej fermy doświadczalnej Lauchstedt pod Hallą w r. 1895, z której już 3 obszerne sprawozdania znajdują się w rękach rolników.

Pierwszem jego większem dziełem, które mu rozgłos zyskało było: „*Handbuch der Spiritusfabrikation*“ 1877, wydane już potem siedem razy a streszczone w doskonałym podręczniku gorzelniczym „*Anleitung zum Brennereibetrieb*“ 1898. Oprócz tego wydał dwa większe dzieła o znaczeniu soli potasowych w rolnictwie „*Die Kalidüngung*“ i „*Die Kalisalze und ihre Anwendung in der Landwirtschaft*“ i wiele innych. Wydawał roczniki stacyi w Halli i gospodarstwa w Lauchstedt, i należał do czynnych bardzo współpracowników wszystkich znaczniejszych pism rolniczych niemieckich. Był człowiekiem ciągłej pracy świadomej wzniosłego celu: podniesienia urodzajności niw ojczystych. — To też nie dziw że cały świat rolniczy niemiecki okrywa się dziś w chwili jego zgonu żałobą.

K. M.

Z piśmiennictwa rolniczego.

Podręcznik do odnawiania lasów z dodatkiem o ustaleniu wydmisk 21 rycin w tekście według niemieckich autorów i na podstawie długoletniej praktyki własnej opracował: *Aleksander Nowicki*, c. k. starszy komisarz inspekcyi leśnej, docent leśnictwa na studyum rolniczem w Krakowie. Kraków 1901. stron 221.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na powyższe dziełko, bardzo na czasie i bardzo pożyteczne u nas gdzie często gospodarka w lasach dużo pozostawia do życzenia zwłaszcza gdy chodzi o zadrzewienie przestrzeni wyciętych. Słusznie zupełnie powiada autor w przedmowie do swej pracy:

Do zagajenia przystępuje się bez należytej znajomości rzeczy skutkiem czego najlepsze nieraz chęci i wyłożony grosz, idą na marne a doznane zawody rodzą tylko gorycz i budzą niechęć do lasu. Zaznajomienie się chociażby tylko z główniejszemi zasadami odnowienia lasu nie może się u nas szerzyć z tej prostej przyczyny, że ziemianin nasz niechętnie bierze do ręki książkę traktującą o tym przedmiocie zbyt obszernie i w obcym języku i polskim, zaś podręczników zwłaszcza też treściwych brak u nas wielki. Temu brakowi ma książka powyższa zaradzić i istotnie spełnia swe zadanie w zupełności, obejmując dobrze cały przedmiot.

W części I. znajdujemy prawidła cięć na samosiew i odrośl. Część II. zagajenie z ręki, opracowane stosownie do potrzeb naszych, na podstawie własnych doświadczeń autora, przyczem uwzględniono i najnowsze pomysły stosowane za granicą. Rozdział p. t. „Nakład robocizny“ mieści najważniejsze daty mogące posłużyć do obliczeń kosztów zagajenia i jest ze względów praktycznych bardzo cenną częścią książki. *K. M.*

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 22. października. Pszenica gotowa 7·30—7·60. na termina 7·——7·20 żyto gotowe 6·40—6·70, na termina, 6·25—6·30, owies obroczny gotowy 6·30—6·70, na termina, 6·——6·25, jęczmień pastewny 5·25—5·75, brow. 6·25—7·—, rzepak 13·——13·25, nowy ——·—, lnianka 10·50—11·—, groch pastewny 6·75—7·—, do gotowania 7·75—9·50, wyka —·——·—, bobik —·——·—, hreczka 6·50—7·—, kukurudza nowa 5·70—6·—, stara 6·——6·30, chmiel za 56 kg. —·——·—, koniczyna czerwona 45·——50·—, biała 45·——65·—, szwedzka —·——·—, tymotka 20·—26·—, spirytus partias Tarnopol za 50 litr. gotowy 17·——17·25 na termina, 16·——16·25.

Usposobienie niezmienne.

Bank rolniczy we Lwowie.

Wiedeń 22. października. *Z targu na bydło w St. Marx.* Bydła rogatego spędzono ogółem 6298 sztuk, z tego z Galicyi 526, z Bukowiny 94

Przebieg targu był bardzo ospały. Ceny spadły o 25 h. nie sprzedano sztuk 955.

Galicyjskich i bukowińskich wołów sprzedano 75 sztuk po 58—63 215 po 64 do 69; 103 po 70 do 75 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52—63, krowy podtuczone po 50 do 63. Bydło chude po 32 do 52 kor., wszystko za cetnar metryczny żywej wagi.

Wiedeń 23. października. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 13.667 sztuk świń, między temi 5.092 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 80 do 82 h., za galicyjskie młode świnie 64 do 84 h. za kilogram żywej wagi.

Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Miczyński*

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Używana maszyna drenarska

w dobrym stanie na sprzedaż

wiadomość w Domu dla Ziemian

Parniki (Patent Ventzki) z fabryki Kühnego

do nabycia

w Domu dla Ziemian

we Lwowie.

Fabryka KÜHNEGO nabyła wyłączne prawo wykonywania w Austro-Węgrzech patentu Ventzkiego.

---

8 złotych, 19 srebrnych medali, 30 dyplomów honorowych i uznania.



Kwizdy

płyn restytucyjny

c. i k. uprz. woda do mycia koni

Cena flaszki K. 2·80.

Od 40 lat używana w stajniach dworskich i większych stajniach wojskowych i cywilnych **do wzmocnienia przed i po wielkich trudach, w zwichnięciach, w stężeniach muskułów** etc., czyni konia **wytrzymałym na wszelkie trudy.** Prawdziwy tylko z uboczną marką ochronną we wszystkich aptekach w Austro-Węgrzech.

Skład główny 2—20

Franciszek Jan Kwizda

c. k. austr. węg. i król. rum. dostawca nadw.

Apteka obwodowa w Korneuburgu koło Wiednia.

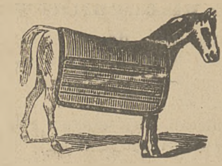
Dla gorzelń!

Instrumenta do kontroli technicznego postępowania w gorzelni jako to: **Alkoholometry, ciepłomierze, cukromierze, kwasomierze, wagi do oznaczenia skrobi w kartoflach, mikroskopy** i t. p. zarazem **pasy skórzane, bawełniane gumowe, pasy Balata, rzemyki do szycia pasów** i t. p. **Węże gumowe, parciane i ze spiralką. Płyty gumowe i asbestowe i wodostany patentowane i zwykłe. Manometry** i t. p. poleca

Bolesław Jaworski

gorzelnik w Poturzycy p. Sokal w swoim od 10-ciu lat prowadzonym składzie.

Cenniki wysyła darmo i opłatnie.



Połączone fabryki towarów wełnianych oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie

tylko 2 zł. 25 ct. za sztukę
a 4 zł. 25 ct. za parę

(6 par odsyła się franco.)

Te grube, nie do zniszczenia derki są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150 × 195 cm., więc okrywają całego konia.

Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości proszę nadsyłać do

Steiner'a

Domu komisowego połączonych fabryk derek

w Wiedniu, II. Taborstrasse 27.

☛ Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić. ☚

Tysiące pism z uznaniem i obstalunkiem powtórnym i tak: Z zarządu dóbr ks Schwarcenberga w Turach; A. Koven, Burmistrz w Podkay, Frc. Levstek w Cerne; Alber'a hotel w Pettenau, Noisternig w Mallinz, Wny Prob. Bardyo w Lany, Rotter w Suchej doli i t. d.

Proszę żądać cennika przedmiotów gospodarskich, gratis i franco. 23—?

Owczarnia zarodowa rasy Oxfordshiredown w Cebrowie, ma na sprzedaż 65 matek i 50 jagniąt, częścią pełnej krwi, częścią krzyżowanych, z Cotswoldami i 2 tryki czyste Oxfordy. Adres: Zarząd dóbr **Cebrów p. Jezierna.** 1—3

Zarząd dóbr Zameczek

poczta i stacya kolejowa **Żółkiew, ma na sprzedaż** 600 litrów świeżego **mleka** codzienie. **Szczepy owocowe** grusze, jabłonie wysokopienne, najszlachetniejsze gatunki aklimatyzowane. **Psy jamniki** rasowe młode samce po 16; samice po 10 koron. **Psy rasy Bernard** młode po 40 koron. **Buhaje** od 1 do 3 lat rasy Berner i Szwycer od 35 do 40 ct. za kilo żywej wagi **Maszynę do kręcenia lin słomianych** systemu „Clayton & Shuttelerworth" za przystępną cenę.

Folwark w Kiernicy **„Janówka"** obok szosy ze Lwowa do Gródka 228 morgow przedniej gleby, w całości lub parcelami **do nabycia.** 2—3

---

2 buhaje

rasy Simmenthal ma do sprzedania zarząd dóbr **Uniatycze** poczta **Drohobycz.**

Poszukuję kupna chudych wołów do tuczu, i wioski 600 1200 morgów z dobrymi budynkami kompletnym inwentarzem i lasem. Oferty uprasza się przysłać pod adresem: **T. Stefaniak** dyrektor dóbr, **Dąbrowa poczta Brzezie** via **Podłęże.** 2—8

Ekonom kawaler rutynowany potrzebny na Podole z bardzo dobrymi poleceniami, pożądaną znajomość uprawy buraków cukrowych. Odpisy świadectw nadesłać wraz z podaniem warunków **Szaszkiewicz** p. rest. **Torskie.**

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.